

Marcelina Smużewska*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: smuzewska@gmail.com

Studencki ruch naukowy na łamach „Głosu Uczelni”

„Głos Uczelni” jako materiał badawczy

Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej: UMK) „Głos Uczelni” (dalej: „Głos”) jest zaliczane w typologiach do prasy studenckiej, razem z magazynami popularnymi adresowanymi do młodzieży inteligentnej, ogólnopolskimi pismami społeczno-kulturalnymi, dodatkami do pism codziennych, biuletynami, periodykami naukowymi, wydawnictwami okolicznościowymi i czasopismami studyjnymi¹. Periodyk jest skierowany do stosunkowo wąskiej grupy społecznej, która jednak nie składa się z samych tylko studentów, jak sugerowałaby nazwa typu. Czytelnikami pisma są także pracownicy naukowcy związani z UMK. „Głos Uczelni” jest więc bardziej „dwugłosem” niż tubą nagłaśniającą problemy jednej tylko kategorii społecznej. Wszyscy redaktorzy czasopisma stawali przed dylematem, czy poruszać więcej wątków studenckich, czy administracyjno-naukowych. W swojej historii „Głos Uczelni” był więc zarówno pismem przeznaczonym dla studentów, jak i biuletynem informacyjnym i kroniką, skierowaną głównie do pracowników uczelni. Pojawiały się też próby przeistoczenia „Głosu” w czasopismo kulturalne i kwartalnik naukowy.

* Uczestniczka studiów doktoranckich z zakresu socjologii, prowadzonych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ J. Gomoliszek, *Toruńskie czasopisma studenckie w latach 1945–1995*, Toruń 2001, s. 9–14.

Periodyk ukazuje się z przerwami od 1952 r., a do momentu powstania niniejszego artykułu wydano jego 194 numery². Dla badacza zainteresowanego historią ruchów studenckich jest to źródło ważne, ale niewystarczające. Należy pamiętać, że „Głos” był początkowo organem organizacji związkowych – Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Zrzeszenia Studentów Polskich (dalej: ZSP), później zależny był od uczelnianych struktur partyjnych, a od 1992 r. jest związany z instytucją rektoratu. Ma to wpływ na zawartość i wydźwięk analizowanych artykułów. Drugą cechą charakterystyczną źródła jest fragmentaryczność prezentowanych przez niego zagadnień. Choć bez wątplenia jest to materiał cenny, na podstawie artykułów z „Głosu Uczelni” nie można odtworzyć pełnego obrazu studenckiego ruchu naukowego funkcjonującego w Toruniu. Nie da się też zrekonstruować losów pojedynczej organizacji³.

W niniejszym opracowaniu – opierając się na zawartości treściowej „Głosu Uczelni” – starano się zweryfikować tezę, że studencki ruch naukowy to integralny element życia akademickiego. Zawartość pisma potraktowano etnograficznie, wykorzystując wszystkie zalety badania niereaktywnego. Publikowane materiały uznano za „fakty społeczne», ponieważ są wytwarzane, podzielane i używane w sposób, który jest społecznie zorganizowany”⁴. Jednocześnie są już zastane i badacz nie może na nie wpływać ani poddawać ich modyfikacjom. Kluczowym zadaniem staje się więc interpretacja. Stąd główne pytanie badawcze sformułowano w sposób następujący: jak studencki ruch naukowy był przedstawiany na UMK od lat 50. XX w. do dziś. Więcej uwagi poświęcono odtworzeniu obrazu funkcjonowania ruchu niż prostej analizie treści, nastawionej na zliczanie ustalonych wcześniej kategorii⁵. Nie zastosowano doboru próby ze względu na częste zmiany profilu pisma. Jednostkę analizy stanowił je-

² Uwzględniono wszystkie numery do marca 2010 r. włącznie.

³ Nie wszystkie stowarzyszenia popularyzowały swoje przedsięwzięcia na łamach oficjalnego pisma toruńskiej Alma Mater. Występowały także ograniczenia co do objętości i zawartości. Publikowane teksty były stosunkowo krótkie i sprowadzały się najczęściej do sprawozdań i zaproszeń, a czasem jedynie do kilku zdań w kronice. Kryterium decydującym o zamieszczeniu tekstu na łamach pisma stanowiła jego atrakcyjność dla szerszej społeczności akademickiej. W konsekwencji inicjatywy wewnątrzorganizacyjne, czy wąsko specjalistyczne, nie były opisywane.

⁴ D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2009, s. 154. Cyt. za: P. Atkinson, A. Coffey, *Analyzing documentary realities*, [w:] *Qualitative Research: Theory, Method, Practice*, ed. by D. Silverman, London 1997, s. 47.

⁵ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009, s. 357–369; D. Silverman, dz. cyt., s. 149–150.

den typ organizacji studenckiej – koła naukowe, które są najpopularniejszą formą działalności naukowej studentów na uniwersytetach. Jednostką obserwacji był pojedynczy artykuł. Wyniki przedstawiono w podziale na okresy, które charakteryzowały się pewną spójnością⁶.

Studencki ruch naukowy w latach 1952–1960

W pierwszym numerze „Głosu” z dnia 1 października 1952 r. można znaleźć następującą deklarację:

„Głos Uczelni” jest ucieleśnieniem jedności działania organizacji związkowych, pracowników naukowych, studentów i pracowników administracyjnych w celu realizacji zobowiązań i mobilizowania wszystkich do wzmocnienia wysiłku w pracy i nauce [...]. Pismo nasze [...] będzie popularyzować różne artykuły naukowe studentów, doświadczenia pracy grup studenckich, kół naukowych itp.⁷

Jak wynika z powyższego cytatu, czasopismo od samego początku było silnie zideologizowane. Pierwszy numer miał zaledwie cztery strony i ukazał się w formie jednodniówki. Później liczba stron zwiększała się, nie przekraczając jednak dwudziestu. Nakład nie był większy niż tysiąc egzemplarzy. Opisywano wydarzenia z życia uczelni, takie jak rocznice i inauguracje, oraz wydarzenia ogólnopolskie, takie jak zjazdy partii. Relacjonowano wyniki badań niektórych katedr. Dużo uwagi poświęcano jakości kształcenia oraz organizacji studiów. Treści „studenckie” (redago-

⁶ Prasoznawcza analiza zawartości tego czasopisma mogłaby przebiegać w kierunkach zaproponowanych przez Walerego Pisarkę, choć z pewnością byłaby wtedy znacznie bardziej rozbudowana. W swojej typologii wymienia on: badanie związków między przekazem a nadawcą, badanie związków między treścią i formą przekazów a kodem (słowem pisanym), badanie związków między treścią przekazów a rzeczywistością, badanie związków między treścią i formą przekazów a kanałami komunikacji, badanie związków między cechami przekazów a konstytucją (aktualne warunki społeczno-polityczne), badanie związków między cechami przekazów a czasem ich powstania, badanie związków między cechami przekazów a odbiorcami, badanie związków między cechami przekazów a ramami kulturalno-społeczno-polityczno-ekonomicznymi, w jakich powstawały (W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 45–58). W niniejszym tekście skupiono się na badaniu relacji między treścią i formą przekazów a rzeczywistością, choć nie brakuje tu także próby odniesienia się do pozostałych typów.

⁷ *Do Czytelników*, „Głos Uczelni” 1952, nr 1, s. 1.

wane przez studentów) to w omawianym okresie głównie: kąciki literackie, listy czytelników, prezentacje sylwetek najzdolniejszych adeptów nauki oraz raporty z działalności kół naukowych.

O kołach naukowych pisano na przestrzeni ośmiu lat 18 razy. W latach 1952–1960 ukazały się z przerwami 52 numery „Głosu”, z których ostatni nosił tytuł „Refleksy”⁸. Wzmianka o kołach naukowych pojawiała się zatem przeciętnie co trzeci numer pisma. Praktycznie wszystkie artykuły miały charakter sprawozdawczy i dotyczyły działalności konkretnych kół naukowych⁹. Zazwyczaj były one anonimowe. Na ich podstawie można zauważyć, że koła były organizacjami, jak na owe czasy, masowymi. Liczba ich członków wynosiła przeciętnie 20–35 osób, co oznacza, że koło mogło się składać w całości z jednego lub nawet dwóch roczników studentów. Podstawową formą pracy koła były zebrania z referatami. Aktywiści ruchu angażowali się w pracę badawczą katedr, prowadząc badania i obserwacje, przygotowując preparaty na ćwiczenia (np. członkowie Koła Zoologów), porządkując materiały. Organizowano wycieczki naukowe do muzeów lub w celach badawczych. Dużą wagę przywiązywano do działalności popularyzatorskiej. Wygłaszano referaty w szkołach średnich lub w tzw. „terenie”, najczęściej w wiejskich świetlicach środowiskowych. Sporo miejsca zajmowała działalność propagandowa. Na przykład Koło Studentów Geografów UMK organizowało w latach 1952–1953 obowiązkowe spotkania dotyczące planów gospodarczych Polski i ZSRR oraz zjazdów partyjnych PZPR¹⁰.

W połowie lat 50. studencki ruch naukowy liczył 16 organizacji. Były to: Studenckie Koło Marksizmu-Leninizmu, Studenckie Koło Naukowe Polonistów Wydziału Humanistycznego, Koło Naukowe Studentów Historii Wydziału Humanistycznego, Koło Filozoficzno-Psychologiczno-Pedagogiczne, Koło Naukowe Prawników, Koło Naukowe Matematyków, Koło Fizyków, Koło Chemików, Koło Zoologów, Koło Botaników, Koło Twórczego Darwinizmu, Koło Geografów, Koło Artystyczno-Dydaktyczne, Koło Studium Konserwatorstwa i Muzealnictwa Wydziału Sztuk

⁸ „Refleksy” 1960, nr 1 (52).

⁹ Np. *Z pracy Koła Naukowego Zoologów UMK*, „Głos Uczelni” 1953, nr 4, s. 4; *Trzeba ożywić Koło Naukowe Fizyków i Astronomów*, „Głos Uczelni” 1953, nr 5, s. 11; *Z pracy Koła Naukowego Historii*, „Głos Uczelni” 1954, nr 8, s. 10; *Z życia Studenckiego Koła Historycznego*, „Głos Uczelni” 1959, nr 6, s. 3.

¹⁰ *Z pracy Koła Naukowego Studentów Geografów UMK*, „Głos Uczelni” 1953, nr 6, s. 10.

Pięknych¹¹. Organizacje te wymieniono przy okazji inaugurowania cyklu dotyczącego organizacji studenckich. Nigdy jednak nie zreferowano działalności wszystkich kół.

Interesujące były próby lansowania radzieckiego modelu organizacji studenckiej¹². *Naucznyje studienckieskije obszczestwa* były przedstawiane jako swoiste typy idealne, w których studenci pracowali gorliwie na polu popularyzatorskim, samokształceniowym i kulturalnym. Przykłady pochodziły z moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa. Radzieckie Koło Materializmu Historycznego w trakcie zaledwie jednego roku akademickiego odbyło 15 posiedzeń, wydało biuletyn i zorganizowało konferencję międzyuczelnianą. Praca była wykonywana w sekcjach tematycznych i miała charakter propagandowy. Podejmowano zagadnienia „produkcji i konsumpcji w społeczeństwie socjalistycznym”, „roli handlu radzieckiego w podniesieniu dobrobytu ludności”, „roli stacji maszynowo-traktorowych w podniesieniu dobrobytu ludności”¹³. Autor artykułu wskazał na wspólne wszystkim organizacjom elementy, takie jak: dążenia „do jak najgłębszego poznania dyscyplin przodującej w świecie nauki radzieckiej, dążenie do aktywnego włączenia się w pracę nad rozwiązaniami stojącymi przed narodem radzieckim zagadnień budownictwa komunizmu w ZSRR”¹⁴.

Równie ciekawe było przedstawienie struktury i sposobu funkcjonowania jednego ze Studenckich Towarzystw Naukowych (dalej: STN). STN było organizacją hegemoniczną, kontrolującą proces pozadydaktycznej działalności naukowej już na poziomie grupy studenckiej. Była to organizacja masowa jak polskie ZSP, ale mająca znacznie szersze kompetencje. STN podlegało partii i Komitetowi Uczelnianemu Komsomołu. Pełniło funkcje nadzorcze wobec kół naukowych i pretendowało do miana „superorganizacji”. Rekrutacja do Towarzystwa miała charakter kierunkowy i preferowała studentów lat starszych, co wskazuje na funkcję „kuźni kadr”¹⁵.

Przedstawione powyżej wzorce próbowano implementować na polskim, lokalnym gruncie. W UMK funkcjonowało m.in. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które zajmowało się wyłącznie działalnością

¹¹ *Które z kół naukowych następane?*, „Głos Uczelni” 1953, nr 4, s. 8.

¹² *Praca SKN-ów na Uniwersytecie im. Łomonosowa*, „Głos Uczelni” 1954, nr 1, s. 8; *Z nowym rokiem akademickim*, „Głos Uczelni” 1954, nr 7, s. 1–2; *O pracy Studenckiego Towarzystwa na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie*, „Głos Uczelni” 1954, nr 9, s. 6–7.

¹³ *Praca SKN-ów na Uniwersytecie im. Łomonosowa...*

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *O pracy Studenckiego Towarzystwa na Uniwersytecie im. Łomonosowa...*, s. 6.

popularyzatorską. Organizacja była inicjatorem m.in. Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który przypadał w październiku¹⁶. Innym przykładem odwoływania się do modelu radzieckiego była aktywność Koła Marksizmu-Leninizmu¹⁷. Organizacja podlegała Związkowi Młodzieży Polskiej i poświęcano jej szczególnie dużo uwagi po to, by stworzyć sprawnie funkcjonujące koło. Mimo starań nigdy nie osiągnęło ono odpowiedniego poziomu merytorycznego. Studencki ruch naukowy, który jest odgórnie sterowany, zamiera lub przyjmuje strategię działalności pozornej. Trzecim przykładem implementacji wzorca radzieckiego jest powołanie „czapki organizacyjnej” w postaci ZSP, które kontrolowało wszystkie aspekty życia studenckiego, włącznie ze sferą socjalno-bytową.

Co znamienne, źródło milczy na temat kluczowych dla ruchu naukowego wydarzeń. Nie ma chociażby żadnych nawiązań do Kongresu Studentów Polskich z kwietnia 1950 r., na którym powołano do życia Zrzeszenie Studentów Polskich i zlikwidowano Federację Polskich Organizacji Studenckich (FPOS). W ogóle nie wspomina się na temat codziennego funkcjonowania ZSP czy organizacji ideowo-wychowawczych, jak Związek Młodzieży Socjalistycznej czy Związek Młodzieży Wiejskiej, które przecież w owym czasie miały charakter masowy¹⁸. Nie omawia się zmian w prawie, dotyczących stowarzyszeń studenckich. Przemilczano zupełnie kryzys organizacji studenckich. W roku 1956 studencki ruch naukowy w Toruniu przestał w praktyce istnieć, co było związane z opresyjną polityką naukową¹⁹. Pozory działalności zachowały zaledwie organizacje studenckie chemików, polonistów, geografów i studentów konserwacji zabytków. Na łamach „Głosu” nie pojawiają się także żadne relacje na temat ogólnopolskich sesji naukowych²⁰. Nie odnotowano również powsta-

¹⁶ *Z nowym rokiem...*, s. 1.

¹⁷ *O Kole Naukowym Marksizmu-Leninizmu*, „Głos Uczelni” 1954, nr 5, s. 12.

¹⁸ Sytuacja zmienia się pod koniec lat 50. Np. *W ZETESPE Novum* oraz *Studenckie wakacje 59*, „Głos Uczelni” 1959, nr 7, s. 5–6; *Trójzwiązkowa jedność*, „Refleksy” 1960, nr 1, s. 4.

¹⁹ Termin *opresyjna polityka naukowa* określa szereg zabiegów władz komunistycznych, które zmierzały do ideologicznego i organizacyjnego opanowania systemu szkolnictwa wyższego. W przypadku kół naukowych polityka ta skupiała się na: narzuceniu patronatu organizacji hegemonicznej (FPOS, a od 1950 r. – ZSP), ograniczeniu prerogatyw kół (m.in. poprzez narzucenie statutów ramowych) i szkoleniach ideologicznych. Więcej: M. Sosińska, *Instytucjonalizacja studenckiego ruchu naukowego na przykładzie Wydziału Humanistycznego UMK, Toruń 2008*, s. 93 [maszynopis].

²⁰ W maju 1957 r. odbyła się Ogólnopolska Sesja Naukowa Studentów Matematyki, rok później – Ogólnopolski Zjazd Młodych Polonistów, a w 1959 r. – Ogólnopolski Zjazd Naukowy Studentów Fizyki. Por. R. Galon, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1956–1965*, Toruń 1965, s. 233.

nia czasopisma naukowego „Młoda Myśl”, które było pierwszym periodykiem naukowym przeznaczonym wyłącznie dla studentów zrzeszonych w kołach. W „Głosie” nie pojawiła się też najmniejsza choćby wzmianka o utworzeniu Komisji Nauki przy ZSP w kwietniu 1958 r. Potwierdza to tylko wcześniejszą tezę o fragmentaryczności materiału ukazującego się w analizowanym piśmie.

Studencki ruch naukowy w latach 60. i 70.

W latach 60. nie ukazał się ani jeden numer „Głosu Uczelni”. Z prasy studenckiej funkcjonował w tym okresie „Tamen” (lata 1958–1965) – pismo w języku esperanto, „Saif – Serwis Informacyjny Studentów Torunia” (lata 1963–1966) oraz „Migawki” – dodatek do „Dziennika Wieczornego” (lata 1963–1965)²¹. W efekcie milczenia „Głosu” w latach 60. i przez większą część kolejnej dekady nie da się za pomocą tego źródła odtworzyć dziejów kół naukowych funkcjonujących przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. A wydarzeń istotnych dla studenckiego ruchu naukowego było w tym czasie wiele, chociażby: kilkadziesiąt zjazdów i seminariów o zasięgu ogólnopolskim, Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego z 1963 r., dwa Kongresy Studenckiego Ruchu Naukowego (1974 i 1979), obchody 500. Rocznicy Urodzin Patrona Uczelni (1973), zjazdy metodyczne kół naukowych, liczne wyjazdy na obozy naukowe i wiele, wiele innych²².

W połowie lat 70. zaczęto wydawać „Biuletyn Informacyjny”, który w założeniu twórców miał stanowić „organ informacyjny zarówno Komitetu Uczelnianego PZPR, władz rektorskich, Rady Zakładowej ZNP, jak i Rady Uczelnianej SZSP”²³. Jego celem było zapoznanie czytelników z najważniejszymi faktami z życia uczelni. Wydawcy „Biuletynu” uważali, że

²¹ J. Gomoliszek, *Toruńskie czasopisma...*, s. 47–86.

²² Badanie tego okresu w dziejach studenckiego ruchu naukowego Torunia jest problematyczne, ponieważ większość dokumentacji była tworzona przez Zrzeszenie Studentów Polskich, a od 1973 r. przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, co każe dystansować się od analizowanych treści. Zapewne większość zachowanych dokumentów archiwalnych jest zwykłą fikcją sprawozdawczą, tworzoną na potrzeby schlebienia władzom wyższego szczebla. Nie zachowały się niestety dokumenty poszczególnych organizacji, które mogłyby zweryfikować niektóre fakty ze sprawozdań ZSP i innych organizacji ideowo-wychowawczych.

²³ „Biuletyn Informacyjny” 1975, nr 1, s. 1.

jest on kontynuacją takich organów prasowych UMK, jak „Głos Uczelni” i „Refleksy”. Analiza zawartości tego czasopisma nie prowadzi jednak do takich wniosków. W latach 1975–1977 wydano jedynie siedem numerów pisma. Na jego łamach nie dyskutowano o inicjatywach studenckich.

„Głos Uczelni” zaczął ukazywać się ponownie od 1978 r. („Biuletyn Informacyjny” przestał wychodzić). Został on opatrzony podtytułem „Biuletyn UMK”, co wprost nawiązywało do poprzednika. W jego zeszytach można odnaleźć teksty publicystyczne i naukowe o tematyce uniwersalnej, uchwały organizacji partyjnej, organizacji związkowych i władz rektorskich, wywiady z ważnymi osobistościami z życia uczelni, materiały dotyczące działalności poszczególnych instytutów i katedr, reportaże i fotoreportaże (*novum*) z życia naukowego, kulturalnego i sportowego uczelni, sprawozdania rektorskie z działalności UMK, przemówienia inauguracyjne rektorów (co stało się już tradycyjnym działem „Głosu”), teksty dotyczące organizacji studiów oraz archiwum „Głosu”, przypominające wydania z lat 50. (w późniejszych numerach przekształcone w dział „Kronika UMK”). Nakład czasopisma był w tym czasie stabilny i wynosił 800 egzemplarzy. Natomiast jego objętość była zmienna – „Głos” liczył od 60 do 120 stron i nie był z pewnością pismem studenckim, ale raczej organem administracji.

Pod koniec lat 70. pojawiły się także kolejne czasopisma studenckie, takie jak: „Nowy Piernik” (1976–1985), „Geobiogłosik” (1979–1980), „Trzy i Pół Tygodnik Ilustrowany II Roku Matematyki”, „Commentari de Rebus Varis Instytutu Historii Dotyczących” (1979–1980), których zawartość, choć interesująca, nie wchodzi w zakres omawianego zagadnienia²⁴.

Większość informacji na temat studenckiego ruchu naukowego była w tym czasie komunikowana za pośrednictwem działaczy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (dalej: SZSP), którego struktura i kompetencje uległy w drugiej połowie lat 70. znacznemu rozbudowaniu. W jego skład wchodziły: Komisja Kultury, Komisja Propagandy i Informacji, Komisja Nauki (zajmująca się właśnie kołami naukowymi), Komisja Szkoleń, Komisja Ekonomiczna, Komisja Zagraniczna, Turystyki i Sportu, Pracy i Wdrożeń Naukowych, Rada Uczelniana i Rady Wydziałowe, Komisja Organizacyjna i Zarząd²⁵. SZSP na łamach „Głosu” informował o szkoleniach aktywu organizacyjnego²⁶, o sprawozdaniach z obozów naukowych, czy-

²⁴ J. Gomoliszek, *Toruńskie czasopisma...*, s. 87–109.

²⁵ M. Sosińska, dz. cyt., s. 110.

²⁶ *Kronika*, „Głos Uczelni” 1979, nr 8/9, s. 115.

li o tzw. „Akcjach Lato”²⁷, o różnego rodzaju zebraniach i naradach SZSP²⁸ oraz o II Kongresie Studenckiego Ruchu Naukowego²⁹. Koła naukowe były postrzegane przez SZSP jako utylitarne narzędzie służące kontrolowaniu studenckiej działalności w obszarze nauki.

Lata 80. w historii toruńskich SKN-ów

Początek omawianego okresu w historii UMK miał stagnacyjny charakter³⁰. Było to spowodowane czynnikami egzogennymi. Na kryzys gospodarczy nałożyła się fala strajków, także tych studenckich, a później stan wojenny. UMK zaniechał inwestycji. „Głos” ukazywał się regularnie przez pierwsze dwa lata omawianej dekady. W 1980 r. wydano cztery numery, a w 1981 r. – dwa. W tym czasie ukazywały się również: „Biuletyn Strajkowy” (od 9 grudnia 1981 r.), „Biuletyn Strajkowy. Pisemko strajkujących w Instytucie Historii i Ekonomii”, „Strajk”, „Immunitet”, „Minitor”, „Informator NZS UMK”, „Pro et Contra”, „SZSYP”, „Rytm czasu” i „Wysztukanie”³¹. Tematy poruszane w tych czasopismach można podzielić na trzy grupy: bezpośrednio związane z wydarzeniami strajkowymi, poruszające sprawy ogólnouczelniane i wydziałowe. Od października 1981 r. do początku 1988 r. „Głos” nie był wydawany. W omawianej dekadzie periodyk ten ukazał się zaledwie 11 razy.

Na łamach czasopisma zachowały się liczne informacje o „Solidarności”, o inauguracji działalności Uczelnianego Studenckiego Ośrodka Dyskusyjnego „Na Gorąco”³² i Klubu Myśli Politycznej „Rzeczywistość”³³, artykuły poświęcone roli UMK w życiu kulturalnym miasta (co było po-

²⁷ Np. *Kronika*, „Głos Uczelni” 1978, nr 1, s. 67–73; *Kronika*, „Głos Uczelni” 1979, nr 8/9, s. 114–116.

²⁸ Np. *Uchwała IV Uczelnianej Konferencji Sprawozdawczej*, „Głos Uczelni” 1978, nr 1, s. 54–57; *Jak być najlepszym? Rozmowa z P. Targowskim, Przewodniczącym KN RU SZSP* i *Kronika*, „Głos Uczelni” 1978, nr 3, s. 27–30 i 75–79; *Kronika*, „Głos Uczelni” 1978, nr 4/5, s. 87–95.

²⁹ *Jak być najlepszym?...; II Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego*, „Głos Uczelni” 1979, nr 6, s. 17–21.

³⁰ *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w 50. roku istnienia*, pod red. J. Bełkota, Toruń 1995, s. 14.

³¹ J. Gomoliszek, *Toruńskie czasopisma...*, s. 89–97.

³² *Kronika*, „Głos Uczelni” 1980, nr 1, s. 42–58.

³³ *Kronika*, „Głos Uczelni” 1981, nr 1–2, s. 88–115.

wiązane z 35-leciem uczelni)³⁴, informacje o zmianach we władzach uczelni, doniesienia o likwidacji Podyplomowego Studium Polityczno-Pedagogicznego³⁵.

Na uwagę zasługuje tekst Jana Adama Malinowskiego z 1980 r. pt. *Udział studentów UMK w ruchu naukowym*³⁶, który stanowi krytyczną ocenę działalności organizacji studenckich z tamtych lat. Co ciekawe, autor postrzega studencki ruch naukowy w bardzo rozległy sposób. Według niego są to, oprócz kół naukowych, także: „zespoły naukowo-badawcze, seminaria i sesje naukowe, konkursy naukowo-techniczne oraz inne formy, spośród których należałoby wymienić indywidualny udział studentów w pracach naukowo-badawczych”³⁷. Malinowski zwraca uwagę na takie problemy, jak: brak właściwej koordynacji poczynań studenckiego ruchu naukowego i prac naukowo-badawczych uczelni, niezadowalający poziom opieki nad kołami, ignorowanie zarządzeń władz resortowych odnośnie do studenckiego ruchu naukowego, problemy materialno-lokalowe i brak zaangażowania studentów najzdolniejszych³⁸. *Clou* tekstu stanowi problem uczestnictwa studentów UMK w ruchu naukowym.

Badania J. A. Malinowskiego wykazały, że dominowała praca indywidualna. W 67,7% studenci podejmowali aktywność naukowo-badawczą w celu opracowania esejów semestralnych i prac magisterskich. Częściej postępowali tak humaniści (72,3%)³⁹ niż studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (57,1%). Realizowaniem zleceń badawczych zajmowało się 33,3% ogółu studentów UMK. Zazwyczaj były to mało skomplikowane prace badawcze, polegające na zbieraniu materiału. W tym czasie w kołach było zrzeszonych 20,4% spośród badanych studentów. Większy odsetek respondentów (39,3%) należał do kół na kierunkach matematyczno-przyrodniczych niż na humanistycznych (12,3%). Po-

³⁴ A. Basiński, *Rzut oka na działalność naukowo-kulturalną UMK w okresie 35 lat istnienia*, „Głos Uczelni” 1980, nr 3–4, s. 7–11; R. Galon, *O pozycji i roli UMK*, „Głos Uczelni” 1980, nr 3–4, s. 12–14; J. Sylwestrowicz, *Jak to było w latach 1945–1975*, „Głos Uczelni” 1980, nr 3–4, s. 38–46; *Kronika 35-lecia*, „Głos Uczelni” 1980, nr 3–4, s. 97–134.

³⁵ *Kronika*, „Głos Uczelni” 1981, nr 1–2, s. 88–115.

³⁶ J. A. Malinowski, *Udział studentów UMK w ruchu naukowym*, „Głos Uczelni” 1980, nr 4, s. 33–41.

³⁷ Tamże, s. 34.

³⁸ Te argumenty zostały przytoczone za: A. Bednarek, *Dolewanie oliwy*, „Politechnik” 1979, nr 19, s. 2 i 5; J. Harasimowicz, *Kształtowanie samowiedzy*, „Student” 1977, nr 8, s. 4; J. M. Szlechta, *Z myślą o przyszłości*, „Kurier Studencki”, sierpień–wrzesień 1979, s. 4–6; R. Ziętek, *I Faust byłby w kole naukowym*, „Fakty” 1979, nr 17, s. 3.

³⁹ Co wynika poniekąd ze specyfiki studiów.

wszechny był problem tzw. „martwych dusz”. Odsetek biernych członków kół sięgał na kierunkach humanistycznych 37,5%, z czego na historii aż 50%. Dowiedziono także, że uczestnictwo w studenckim ruchu naukowym wydatnie zwiększa zainteresowanie nieobowiązkowymi formami aktywności studenckiej, takimi jak: odczyty, obozy naukowo-badawcze, konferencje, sympozja, zjazdy naukowe, choć sam poziom tych działań został określony jako średni. Badanie wykazało również istnienie grup z większą tendencją do biernej postawy podczas studiów. O braku zaangażowania – zdaniem J. A. Malinowskiego – przesądzały takie czynniki, jak: fakt zamieszkiwania na stacji, brak pozytywnych wzorców wyniesionych z domu (co korelowało z niskim poziomem wykształcenia rodziców), konieczność podejmowania pracy zarobkowej podczas studiów. Stwierdzono także, że kobiety znacznie rzadziej podejmowały jakąkolwiek pozadydaktyczną aktywność. Autor tego wątku nie rozwija, ale było to spowodowane najprawdopodobniej różnicami w doświadczeniach socjalizacyjnych.

Kiedy wznowiono działalność „Głosu Uczelni” w pierwszej połowie 1988 r., nieczęsto wspomniano o kołach naukowych. Oprócz tradycyjnego już działu „Kronika”, gdzie opisywano różne wydarzenia kulturalne, także te organizowane przez studencki ruch naukowy, tylko jeden artykuł w całości poświęcono stowarzyszeniu studenckiemu o innym profilu niż polityczny. Było to Koło Naukowe Biologów⁴⁰. Tekst dotyczył powstałej w 1980 r. Sekcji Ichtiologicznej. Zajmowała się ona szeroko pojętą biologią ryb, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków zasiedlających wody słodkowodne w strefach tropikalnych. Sekcja organizowała wystawy i prowadziła hodowlę ryb pielęgnicowatych. Badano zdolności aklimatyzacyjne tych organizmów. Efektem pracy była publikacja na temat pielęgnic. Zysk z jej sprzedaży przeznaczono na pokrycie części kosztów wyprawy nad jeziora Tanganika i Malawi, gdzie członkowie koła prowadzili badania⁴¹. Sekcja Ichtiologiczna Studenckiego Koła Naukowego Biologów utrzymywała liczne kontakty ze związkami akwarystów i ośrodkami badawczymi pielęgnic na całym świecie. Od stycznia 1988 r. patronowało jej Muzeum Przyrodnicze UMK.

⁴⁰ K. Wiechecki, *Sekcja Ichtiologiczna Studenckiego Koła Naukowego Biologów i jej udział w studenckim ruchu naukowym UMK*, „Głos Uczelni” 1988, nr 2, s. 48–51.

⁴¹ Efektem ekspedycji było przywiezienie 44 żywych ryb, 250 konserwowanych okazów, pokaźna liczba przeźroczy oraz materiał filmowy, z którego powstały dwa krótkie filmy dokumentalne. Z efektami merytorycznymi wyprawy można się było zapoznać, czytając liczne artykuły naukowe. Tamże, s. 50.

Koła naukowe w pierwszym dziesięcioleciu III RP

Początek omawianej dekady był trudny dla „Głosu Uczelni”. W 1990 r. pismo ukazało się tylko raz, potem nastąpiły 2 lata przerwy. Ostatecznie „Głos” reaktywowano w kwietniu 1992 r. i od tej pory tytuł ukazuje się regularnie, z nielicznymi tylko wyjątkami, jako miesięcznik, choć sama redakcja miała wątpliwości, czy uda jej się zachować ciągłość⁴². W pierwszej połowie lat 90. „Głosowi Uczelni” towarzyszyły takie czasopisma, jak: „Immunitet”, „Hydra”, „Białe Plamy”, „Historynka”, „Dziady”, „Nowy Twór na Łamach Studenckiego Serwisu Informacyjnego Wydziału Humanistycznego”, „Koło Sztuki”⁴³. W kolejnych latach liczba periodyków zwiększyła się kosztem ich stabilności. Wiele z nich okazało się efemerydami.

Od 1992 r. „Głos Uczelni” zawiera podtytuł „Pismo UMK”. Na jego łamach są dyskutowane sprawy uczelni (głównie finanse), zagadnienia kulturalne dotyczące środowiska toruńskiego, zagadnienia ogólnoakademiczkie związane ze zmianami prawnymi i powoływaniem nowych organów centralnych. Istnieją stałe działy dla rektora, senatu, samorządu, organizacji związkowych. Dużo miejsca zajmują wywiady z nagradzonymi pracownikami nauki oraz materiały wspomnieniowe. Coraz więcej uwagi poświęca się instytucjom fundującym granty badawcze. Pojawiają się także felietony znanych autorytetów naukowych. Tematy związane ze studentkim ruchem naukowym omawiano w różnych kontekstach aż 52 razy (najmniej w 1992 r. – 2 artykuły, najwięcej w 1999 r. – 15 artykułów), co nie jest najgorszym wynikiem.

Od 1993 r. funkcjonował stały dział czasopisma pt. „Koła naukowe UMK”. W jego ramach zreferowano działalność Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów, Koła Miłośników Ziemi Kresowych, Koła Naukowego Biologów, Studenckiego Koła Badań Podwodnych, Studenckiego Klubu Politycznego, Studenckiego Koła Naukowego Historyków (wielokrot-

⁴² Oto jej komentarz: „Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy numer miesięcznika GŁOS UCZELNI. Czynimy to z podwójną obawą. Po pierwsze, nie wiemy, jak wypadniemy na tle poprzednich, kilkakrotnie przerywanych, edycji czasopisma UMK pod tym samym tytułem, nie wspominając już o pismach wydawanych przez inne uniwersytety. Po drugie, nie jesteśmy zbyt pewni powodzenia naszych zamierzeń, które wypadnie realizować w bardzo trudnym dla całej nauki polskiej okresie. A chcemy, żeby było to pismo rzetelne, informujące o wszystkich ważnych sprawach dotyczących pracowników i studentów, otwarte dla ciekawej publicystyki i gorących polemik. Pragniemy bowiem, aby «Głos» stał się miejscem wymiany opinii i doświadczeń, służąc choć w skromnym wymiarze integracji środowiska akademickiego”. *Od redakcji, „Głos Uczelni” 1992, nr 1, s. 2.*

⁴³ J. Gomoliszek, *Toruńskie czasopisma...*, s. 113–114.

nie), Koła Archiwistów, Koła Naukowego Historyków Sztuki przy Wydziale Sztuk Pięknych⁴⁴. Oprócz tego przedstawiano sprawozdania z wyjazdów⁴⁵, konferencji⁴⁶ i realizowanych badań⁴⁷. Do najbardziej aktywnych kół należy zaliczyć Koło Naukowe Historyków, Koło Historyków Sztuki oraz Koło Konserwacji Dzieł Sztuki. To pierwsze realizowało cyklicznie „Dni Historyka”. Ta kilkudniowa impreza składała się z wydarzeń naukowych (odczyty, prezentacje, konferencje) i rozrywkowych (mecze sportowe i bale). Oprócz tego koło brało czynny udział w ogólnopolskim ruchu naukowym, będąc aktywnym członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kół Historyków. Domeną dwóch pozostałych kół były wyjazdy naukowe i wystawy.

Zachowały się informacje na temat początków samorządności studenckiej w toruńskiej Alma Mater i choć organy tego typu nie mieszczą się w formule stowarzyszenia studenckiego o profilu naukowym, warto o nich wspomnieć, gdyż od momentu ich powstania stały się one najważniejszym (obok administracji uczelni) partnerem dla kół naukowych. Jeszcze w 1992 r. środowisko akademickie miało wątpliwości, czy taki organ jest rzeczywiście potrzebny. Między studentami a pracownikami naukowymi dochodziło do spięć. Wypowiedź jednego z działaczy samorządu dostarcza ciekawych informacji na temat początków tej instytucji:

Nasz samorząd jest kulejący. Właściwie cały czas jest w stadium organizacji. Na niektórych wydziałach brakuje struktur, które pochodziłyby

⁴⁴ I. Trochta, *Studenckie Koło Naukowe Pedagogów*, „Głos Uczelni” 1993, nr 5, s. 17; J. Parzecki, T. Łaszkiwicz, *Koło Miłośników Ziemi Kresowych*, „Głos Uczelni” 1993, nr 5, s. 17; A. Oziemblewska, *Koło Naukowe Biologów*, „Głos Uczelni” 1993, nr 6, s. 18; W. Ossowski, *Studenckie Koło Badań Podwodnych*, „Głos Uczelni” 1994, nr 6, s. 28; T. Gorbacz, *Studencki Klub Polityczny*, „Głos Uczelni” 1994, nr 6, s. 28; T. Chinciński, *Historycy w natarciu*, „Głos Uczelni” 1994, nr 12, s. 18; tenże, *Obrady studentów – historyków*, „Głos Uczelni” 1995, nr 2, s. 24; tenże, *XIII Dni Historyka*, „Głos Uczelni” 1995, nr 6, s. 22; P. W. Taciak, *Toczy się kolejne koło*, „Głos Uczelni” 1995, nr 12, s. 20; P. Błaszkiwicz, *Historycy sztuki*, „Głos Uczelni” 1996, nr 3, s. 19.

⁴⁵ Np. A. J. Kilanowski, *Koło Historyków we Włoszech*, „Głos Uczelni” 1994, nr 5, s. 20; J. Kłaczek, *Szlakiem Batorego*, „Głos Uczelni” 1995, nr 6, s. 22; R. Simiński, *W Przemysłu i we Lwowie*, „Głos Uczelni” 1997, nr 11, s. 28.

⁴⁶ Np. M. Jakubek, *Sztuka Kościoła Wschodniego*, „Głos Uczelni” 1997, nr 12, s. 29; M. Nienartowicz, *Zjazd Młodych Historyków*, „Głos Uczelni” 1998, nr 1, s. 21; T. Barański, *Literatura a kuchnia*, „Głos Uczelni” 1998, nr 4, s. 24.

⁴⁷ Np. K. Woźniak, *Hipnoza, fortele i podstępny*, „Głos Uczelni” 1998, nr 2, s. 21–22; W. Ossowski, *Studenckie Koło Naukowe Badań Podwodnych*, „Głos Uczelni” 1994, nr 6, s. 28; D. Waliszewska, *Mówiące kamienie i skorupy*, „Głos Uczelni” 1998, nr 9, s. 23.

z wyborów i były regulaminowe. Na wydziałach, na których działają Rady Samorządu, wybory nie wyglądały imponująco. Frekwencja wyborcza jest na ogół żenująco niska i zdarza się, że nie ma na sali tylu chętnych, by obsadzić wszystkie mandaty. Struktura Samorządu UMK nie jest skomplikowana, a mimo to nie udało się powołać w pełni wszystkich organów. Nie funkcjonują sądy koleżeńskie, ponieważ wydziały nie wybierają swoich kandydatów. Zebranie Delegatów Samorządu Studenckiego chyli się ku upadkowi⁴⁸.

Jak wynika z powyższej wypowiedzi, samorząd w początkach swojej działalności spotykał się nie tylko z niechęcią administracji, ale także z brakiem zainteresowania samych studentów.

Wart odnotowania jest fakt powstania w 1993 r. Europejskiego Centrum Współpracy Młodzieży, które służyło pomocą w pozyskiwaniu funduszy na działalność organizacji młodzieżowych⁴⁹. W 1995 r. na łono uczelni powrócił Związek Studentów Polskich (wcześniej SZSP), co wywołało znaczne kontrowersje⁵⁰. Nie była to już jednak organizacja o charakterze masowym i nie przypominała w niczym swojego komunistycznego poprzednika. W jego skład wchodziły: klub brydżowy, sekcja turystyczna, klub dyskusyjny i filmowy, klub politologiczny i komisja zagraniczna (szczególnie istotna ze względu na obsługę programów wymiany studenckiej Erasmus i Da Vinci). Nowy Związek chciał być organizacją apolityczną i niejako nawet „rozrywkową”. Jej skład stanowili studenci, którzy ze względu na młody wiek nie mogli mieć nic wspólnego z reżimową organizacją studencką. Jako przeciwwaga dla ZSP i samorządu funkcjonowało Niezależne Zrzeszenie Studentów (dalej: NZS), które reaktywowało się w połowie lat 90. Mimo jego szlachetnych korzeni, NZS-u obawiano się ze względu na jego skrajnie prawicowy odłam. W 1997 r. powstała bojówka narodowa – Narodowy Ruch Młodzieży Studenckiej⁵¹. W tym samym roku utworzono toruński oddział The European Laws Students' Association (potocznie zwany ELSA), który skupiał młodych prawników. Do jego głównych zadań należało prowadzenie działalności naukowej i programu wymiany praktyk studenckich, organizacja seminariów i konferencji.

⁴⁸ *Czy studentom potrzebny jest samorząd?*, „Głos Uczelni” 1992, nr 1, s. 12.

⁴⁹ M. Romaniuk, *Europejskie Centrum Współpracy Młodzieży*, „Głos Uczelni” 1995, nr 7–8, s. 18.

⁵⁰ L. Pazderski, *ZSP wraca na uczelnię*, „Głos Uczelni” 1996, nr 2, s. 25.

⁵¹ P. Błaszkiwicz, *Niezależna równowaga. Rozmowa z Tomaszem Sypeniewskim, przewodniczącym RU Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy UMK*, „Głos Uczelni” 1997, nr 1, s. 25.

W pierwszym etapie swojej działalności toruńska ELSA sympatyzowała z NZS-em. W efekcie została oskarżona o promowanie skrajnej prawicy na uczelni⁵².

Mimo trudności materialnych lata 90. należałoby uznać za korzystny okres dla studenckiego ruchu naukowego, w tym czasie dominowały obozy naukowe. Jak pisze Leszek Pazderski w artykule pt. *Nie jest tak źle*:

aktywność studenckich kół naukowych i organizacji studenckich na UMK miała charakter szeroki i różnorodny. [...] Coś się jednak na uczelni dzieje. Należy sądzić, że środki finansowe przeznaczane przez rektora i dziekanów na działalność studencką nie są marnowane, a wręcz przeciwnie, dzięki nim udaje się zrealizować wiele cennych inicjatyw. Szkoda tylko, że szary członek społeczności akademickiej tak mało wie na ten temat⁵³.

XXI wiek toruńskich kół naukowych

Ostatnie dziesięciolecie było okresem specyficznym pod wieloma względami. W bardzo krótkim czasie zwiększyła się liczba studentów. Wzbożcono ofertę dydaktyczną i uruchomiono dodatkowe tryby studiowania. Polskie szkolnictwo wyższe zreformowano według założeń „Deklaracji Bolońskiej”. Nie bez znaczenia dla omawianego tematu była także ekspansja Internetu i innych mediów. W wyniku wymienionych czynników zintensyfikowało się zjawisko określane w źródłoznawstwie jako „wypłukiwanie informacji ze źródła”⁵⁴. Wskutek tego w ostatniej dekadzie na łamach „Głosu Uczelni” pojawia się relatywnie mniej informacji o studenckim ruchu naukowym. Dzieje się tak najprawdopodobniej dlatego, że wytworzyły się i spopularyzowały nowe kanały informacji. Dziś praktycznie każda organizacja o profilu naukowym ma własną stronę internetową, wykorzystuje fora i portale, by zareklamować swoją działalność. W „Głosie Uczelni” są opisywane jedynie szczególnie ważne lub interesujące inicjatywy. W konsekwencji o współczesnych kołach pisze się mniej, choć organizacji studenckich o profilu naukowym wcale nie ubyło, wręcz przeciwnie. Koła naukowe znalazły nowe kanały promocyjne,

⁵² *Protest*, „Głos Uczelni” 1997, nr 4, s. 22.

⁵³ L. Pazderski, *Nie jest tak źle*, „Głos Uczelni” 1996, nr 1, s. 23.

⁵⁴ I. Ichnatowicz, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990, s. 19.

a „Głos Uczelni” zmienił nieco swój profil. Wyrósł z formuły biuletynu wewnątrzorganizacyjnego i stał się oficjalnym pismem uczelni. Przez ostatnie dziewięć lat o kołach naukowych napisano jedynie (lub aż) 40 razy (nie licząc kilkudziesięciu komunikatów i zaproszeń).

Na podstawie tych artykułów można ustalić następujące fakty: z organizacji ogólnouczelnianych nadal funkcjonują ZSP i NZS⁵⁵, uaktywniło się Koło Naukowe Studentów Fizyki i Astronomii, prowadząc głównie działalność popularnonaukową⁵⁶, powstało nowe czasopismo – „Z Teki Archiwistów” przygotowywane przez koło o tej właśnie specjalności⁵⁷. Na tym samym wydziale wyłoniła się nowa organizacja – Koło Naukowe Miłośników Dawnego Oręża i Ubioru Wojskowego (listopad 1998 r.)⁵⁸. Dwa lata później u prawników powstało Studenckie Koło Naukowe Prawa Komputerowego (2000 r.)⁵⁹. W 2002 r. powstał Zespół Realizacji Badań „Pryzmat” ulokowany przy Instytucie Socjologii, spełniający funkcję firmy badawczej⁶⁰. Nadal popularną formą aktywności studenckiej są konferencje⁶¹ i wyjazdy⁶². *Novum* stanowi współorganizowanie z administracją uczelni Festiwalu Nauki i Sztuki⁶³, rozwój form szkoleniowych i systemu praktyk⁶⁴ oraz ekspansja czasopism studenckich na humanistycę⁶⁵ (mowa m.in. o historycznym „In Tempore”, politologicznych „Dialogach Politycznych” i etnologicznych „Okolicach”).

Mimo że działania kół w omawianej dekadzie należy ocenić jako atrakcyjne i skuteczne, coraz częściej mówi się o kryzysie organizacji studenckich, o braku aktywności pozadydaktycznej, o tym, że badawczy zapał i aktywność adeptów nauki uległy zniszczeniu wraz z erozją academic-

⁵⁵ A. Romański, *Prawy do lewego, zrzesz się kolego!*, „Głos Uczelni” 2000, nr 1, s. 25.

⁵⁶ Tenże, *Praca na okrągło*, „Głos Uczelni” 2000, nr 5, s. 24.

⁵⁷ J. Gomoliszek, *Nowe pismo archiwistów*, „Głos Uczelni” 2000, nr 6, s. 23.

⁵⁸ J. Wiśniewski, *Miłośnicy dawnego oręża*, „Głos Uczelni” 2000, nr 6, s. 23.

⁵⁹ K. Dobrzeńcki, *Prawa w obliczu informatycznej rewolucji*, „Głos Uczelni” 2000, nr 7, s. 22.

⁶⁰ *Spójrz na to przez „Pryzmat”!*, „Głos Uczelni” 2003, nr 5, s. 24–35.

⁶¹ Np. M. Balcerzak, *Studenci o prawach człowieka*, „Głos Uczelni” 2000, nr 1, s. 25; J. J. Tatulińska, D. Krupa, *Konferencja naukowa doktorantów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, „Głos Uczelni” 2005, nr 5, s. 27; M. Sobocińska, *Dziennikarz jako obywatel*, „Głos Uczelni” 2005, nr 6, s. 15.

⁶² Np. S. Bonawenturska, *Archiwiści w Bratysławie i Wiedniu*, „Głos Uczelni” 2000, nr 1, s. 26; T. Marciniak, *Odkrywanie Armenii*, „Głos Uczelni” 2001, nr 11, s. 24–25.

⁶³ Np. D. Wójcicki, *Festiwal Nauki i Sztuki po studencku*, „Głos Uczelni” 2003, nr 5, s. 21.

⁶⁴ Np. M. Leszczyńska, *Dni edukacji prawniczej*, „Głos Uczelni” 2000, nr 7, s. 24.

⁶⁵ Np. Ł. Dominiak, *Politologów „Dialogi Polityczne”*, „Głos Uczelni” 2003, nr 11, s. 23; J. Gomoliszek, *„Okolice” etnologów*, „Głos Uczelni” 2003, nr 11, s. 23.

kiego modelu studiowania. Wreszcie – zarzuca się współczesnej młodzieży, że jest bierna i oportunistyczna. Zdaniem autorki nie jest to efekt jakiegoś nadzwyczajnego studenckiego marazmu, którego przyczyn na próżno się doszukiwać, tylko konsekwencja splotu czynników, takich jak umasowienie szkolnictwa wyższego, jego demokratyzacja, komercjalizacja i europeizacja.

W tłumie kilkudziesięciu tysięcy studentów trudno jest dostrzec tych kilka aktywnych jednostek. Podobnie, jak niełatwo jest odnaleźć się w „zorganizowanej anarchii”, jaką jest uniwersytet. Nie powinno to jednak prowokować do formułowania tezy, że gdy studenckiego ruchu nie widać, to go nie ma. On na pewno jest. Dowodzą tego chociażby artykuły publikowane na łamach „Głosu Uczelni”, które mimo wszystko przedarły się przez tłum.

Student scientific movement in “Głos Uczelni” periodical Abstract

Student scientific movement is an essential part of academic life. In the article the author discusses how much the issue is taken into account by the institutional factors. To answer that question text analysis was applied. As empirical material we chose a local academic paper – “Głos Uczelni.” The article tested how often between 1952–2010 the problems of student associations were discussed. It turned out that “Głos Uczelni” is a useful material in examining the history of student scientific movement.